



KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 64 (12720)

PIĄTEK, 29 września 1995 r.

cena 60 ct



Experimentalny system nauczania

Do szkoły się chodzi nie po stopnie

W 1994 roku Wileńska Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego rozpoczęła wdrażanie propozycji uczenia się w eksperymencie pedagogicznym, który polegał na wykorzystaniu elementów duńskich pedagogów.

W tym eksperymencie jest Litewski Ministerstwo Oświaty i Nauki, a także — Ministerstwo Oświaty i Nauki. Szkoła im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie otrzymała statut szkoły eksperymentalnej. Na Litwie takich szkół jest 13.

W tym eksperymencie jest Litewski Ministerstwo Oświaty i Nauki, a także — Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Asię pracy samorządu uczniowskiego jest obszerny: poczynając od rozwiązywania problemów w nauce konkretnego ucznia, kończąc zorganizowaniem wieczorów i dni tematycznych w szkole. Istnieje też w szkole uczniowski-pedagogiczny organ władzy. Składa się z 4 uczniów, 4 pedagogów i dyrektora. Swego rodzaju dodatkową "władzę" szkoły jest rada składająca się z dyrektora, 2 pedagogów i 2 rodziców.

Jak twierdzą duńscy pedagodzy, badania wykazują, że w ciągu 70-80 proc. czasu na lekcji liderem w klasie jest nauczyciel i to właśnie jest głównym problemem w systemie nauczania. Uczniowie są pasywni, odbierają wyłącznie to, co mówią nauczyciele, nie czują się odpowiedzialni za swoją naukę, nie są zaangażowani i nie widzą swojego udziału w procesie nauczania.

Asię pracy samorządu uczniowskiego jest obszerny: poczynając od rozwiązywania problemów w nauce konkretnego ucznia, kończąc zorganizowaniem wieczorów i dni tematycznych w szkole.

dopiero po wykonaniu większej pracy tematycznej, już w gimnazjum przygotowują się oni do pracy samodzielnej i nie uczą się dla ocen. Oceny nie grają tu wielkiej roli. Nauczyciel anonimowo ocenia wiedzę ucznia, stopnie omawia się indywidualnie z uczniem, a zatem problem konsekwencji również odpada.

Powyższe metody nauczania stosuje się w duńskich gimnazjach wyłącznie w klasach 10, 11, 12.

Sądząc z testów, które niedawno przeprowadzone zostały w Szkole Średniej im. J. I. Kraszewskiego, uczniowie chcą być oceniani raz na miesiąc bądź w końcu trzymestria. Większość uczniów uważa, że nauczyciele bardzo rzadko zmieniają utarte zdanie o uczniu i poziomie jego wiedzy, wiele bowiem zależy od jego zachowania się. Oceny też wpływają na naukę, gdyż za to stopnie uczniowie są często karani przez rodziców.

— Stosując eksperymentalne metody nauczania nie pozbryliśmy się na razie wszystkich problemów. Są one z pewnością do pokonania, wszak reformę oświaty powinniśmy przeprowadzić właśnie my, pedagodzy. Naszej szkole po prostu się poszczęściło i już ani uczniowie, ani nauczyciele nie chcą wrócić do dawnego systemu nauczania — powiedział dyrektor szkoły Helena Juchniewicz.

Miroslawa JANUSZKIEWICZ
NA ZDJĘCIU: eksperymentalny system nauczania duńskich pedagogów zaczęli również zastępcy starosty Nowej Wilejki Valde Saduskaitis (pierwsza od lewej).

Fot. Marian Paluszkievicz

Delegacja litewska przybyła do Indii

W drugim dniu wizyty w Wietnamie delegacja rządowa Litwy odwiedziła spółkę konfekcyjną w Hanoi "Thang Long". Oficjalna wizyta w Wietnamie zakończyła się połączoną ceremonią w hanojskiej rezydencji rządu. Premierzy Wietnamu i Litwy wygłosili na niej krótkie przemówienia, w których wezwali kraje i regiony do aktywnej współpracy.

W czwartek, po zakończeniu dwudniowej oficjalnej wizyty w Wietnamie, delegacja Rządu Litwy przyjechała do Delhi. Jak poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy rządu, Indii, który zaprosił premiera Litwy Adolfa Šteičiūsa, uznał tę wizytę zaśladą litewską do oficjalną.

Temat aktualny

Kap, kap, kapie... kto naprawi dach?

Szanowna Redakcjo! Zwracam się do was z problemem, który zapewne nie mnie jednej spędza sen z powiek. Codziennie z rana, gdy się budzę, od razu biegnę do okna, by zobaczyć, czy nie pada. Zienawidziłam nawet przez te ciagle deszcze moją ulubioną porę roku — jesień. Bo pada, niestety, nie tylko za oknem.

Mieszkam w zbudowanym przed 20 laty domu wielopłytowym, akurat na ostatnim piętrze. Każdy, kto jest właścicielem takiego mieszkania, dobrze wie, co to znaczy. Wiosną i jesienią woda przesącza się przez dach, latem, kiedy temperatura sięga 30 stopni ciepła, bitum się pali, a zimą mam oszroniony sufit i ściany. Prawda, pierwsze lata, kiedy zamieszkaliśmy, tego nie było. Ale tyle lat nikt kapitalnego remontu nie robił. Poprzednio słyszeliśmy: są domy starsze, awaryjne.

Zaczekajcie. Czekaliśmy. Doczekaliśmy czasów, kiedy musimy za swe własne pieniądze naprawiać dachy. Kto to ma robić? Słyszmy — mieszkańcy. Ale sąsiady z parteru, pierwszego, czy też drugiego piętra o tym słyszeć nie chcą — na nich woda się nie leje. Sama rada nie dam. Jestem emerytką, nie stać mnie na zadne remonty. Swoje mieszkanie mam nie odnawiane od lat dziesięciu. Gdzie tam mówić o naprawie dachu.

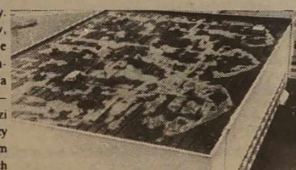
T. WISZNIEWSKA

Ten pełen rozspary list nie jest, niestety, odosobniony. Wielopłytowe dzielnice zbudowane przed 30-20 laty dziś wymagają gruntownej odnowy. Przeciekają dachy, ściany. Ale na to potrzebne są ogromne pieniądze. Misto nie ma. Trzeba liczyć tyłko na własną kieszeń. Ta, niestety, też jest pusta. Ludzie zamieszkujący wielopłytowe domy w zasadzie nie są zamożni. Bogać mieszkają w willach. Zresztą, jak napisała czytelniczka, mieszkańcy z niższych pięter nie chcą łożyć na remont, bo im nie kapie.

Jak poinformowaliśmy nas w wydziale gospodarki miejskiej samorządu miasta Wilna, 2 tysiące dziurawych dachów w domach wielopłytowych stolicy potrzebuje niezwłoczno remontu.

Samorząd pieniędzy nie ma i na te cele nie wydzieli. Prawda, jeżeli w do-

mu są mieszkania nicsprywatyzowane, a właśnie cały blok zdecydował się na remont, to trochę pieniędzy (za te niesprywatyzowane mieszkania) wydzieli samorząd. Ale jest to bardzo mały procent. W zasadzie sami mieszkańcy bloku muszą zdecydować o remoncie i oczywiście zebrać pieniądze. Zwracać się muszą do swego starostwa, które zrobi kosztorys, znajdzie firmę, a później przyjmie gotową pracę. Rola starostwa jest tu minimalna, a raczej znikoma. Bo przecież jeśli ludzie będą mieli pieniądze, to sami mogą znaleźć firmę, ewentualnie w domu mogą być specjaliści, którzy sami mogą wykonać pracę. Czyli — starostwo jest tylko pośrednikiem. Czy jest to konieczne? I czy tylko w tym przypadku rola starostwa jest tak znikoma? No, ale to inne zagadnienie, chociaż zatrudnieni tu lu-



dzie pobierają pieniądze...

Wróćmy jednak do remontów dachów, które są kosztowne. Istniejące w Wilnie firmy za m² biorą od 20 do 30 litów.

Bardzo zła sytuacja jest w Żirmunach, Lazdynai, Karolinach. Na Starówce jest też źle, ale dachy tam są z hłupki, dachówki — można je tacać kawałkami.

Wiele dachów w blokowcach od samego początku zostało źle zrobionych, naruszona technologia, czyli inaczej mówiąc jest to zwykły tyłko. Dlatego latem smółka się rozgrzewa, zanieczyszcza się ścieki. Niektóre domy w Piliat (Zameczku, najdroższej dzielnicy) mają już dziurawe dachy. Więc co tam mówić o "staruszkach"?

Wyjścia, niestety, nie ma. Obdzwońmy prawie wszystkie starostwa. Owszem, wszędzie naprawia się dachy. Ale za pieniądze mieszkańców.

Helena GŁADKOWSKA
Fot. Tadeusz Ważniowski

Sentencja dnia

Nasza mądrość wywodzi się z naszego doświadczenia, a nasze doświadczenie z naszych głupstw.
Sacha Gultury

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Piątek
22.05 -

"Inny wymiar rzeczywistości" -
znaczenie snów

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

Technika

Komputery XXI wieku

W siedzibie przedsiębiorstwa "Sigma" odbyła się konferencja poświęcona "Komputerom XXI wieku". W tym eksperymencie jest Litewski Ministerstwo Oświaty i Nauki, a także — Ministerstwo Oświaty i Nauki. Szkoła im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie otrzymała statut szkoły eksperymentalnej. Na Litwie takich szkół jest 13.

Firma wyprodukowała już 50 takich komputerów, z których 17 sprzedano. Komputery te sprawnie działają w samorządach, w departamentach cel i w "Nerisena" SA, która opracowuje obecnie nowy projekt komputerizacji, w Wyższej Szkole Elektronicznej, w Departamentcie Informatyki i Łączności itd.

Dodatkowa strona wiedzy wymienionych komputerów jest ich wysoka jakość i duża ilość funkcji, które będą wprowadzone w XXI wieku oraz o 20-25 proc. niższe ceny niż na Zachodzie. Dziś taki komputer kosztuje od 2 do 10 tys. USD, ale za parę lat będzie on co najmniej o jedną trzecią tańszy i mniejszy objętościowo. Wiele tych komputerów wykorzystają się w gospodarstwie domowym.

Pierwsze litewskie komputery nabyła już Białoruś. Producenti mają nadzieję, że chłonnym okazać się także rynek rosyjski oraz innych państw byłego ZSRR.

Julitta TRYK

Kalejdoskop wiadomości

Litwa i Polska kontynuują rozmowy w sprawie granicy państwowej

W Warszawie odbyła się druga tura rozmów w sprawie umowy o granicy państwowej między Litwą i Polską. Jak poinformował wydział informacji MSZ Litwy, na rozpoczętych w środę negocjacji delegacji Litwy przewodniczył naczelnik sztabu Departamentu Polityki Granicznej MSW Jonas Lazarek, negocjatorom polskim — Dyrektorem Zarządu Ochrony Granicy Państwowej Główny Komendy Ochrony Pogranicza E. Ziulak.

Postawie Fundacja Czesława Miłosza

Rząd zezwolił 11 osobom fizycznym założyć nie mającą na celu osiągnięcie zysku organizację "Fundacja Stron Rodzinnych Czesława Miłosza". Wśród założycieli Fundacji jest również sam laureat Nagrody Nobla, honorowy obywatel Litwy poeta Czesław Miłosz.

Fundacja C. Miłosza przede wszystkim ma na celu zachowanie miejsca urodzenia poety, popularyzację jego twórczości, zorganizowanie w Kiejdanach międzynarodowego centrum kultury i nauki, gromadzenie środków Fundacji oraz ich wykorzystanie na cele dobroczynne i ochronę przyrody.

Imprezy Dnia Polacji w Wilnie

W sobotę o godz. 10 świętujące imprezy rozpoczną się uroczystym apelem na Placu Niepodległości. W katedrze o godz. 11.00 odbędzie się Msza św. O godz. 12 świętowania kolumna wyruszy do Domu Kultury i Sportu MSW. Odbędzie się tu uroczyste zaprzęgnięcie słuchaczy Wileńskiego Wyższego Szkoły Polacji. Dla uczestnika pamiątki podczas pełnienia służby funkcjonariuszy zasady zostają dąbek. O godz. 17 w Teatrze Opery i Baletu odbędzie się uroczysta akademii z okazji Dnia Polacji. Na święto przybędą przedstawiciele MSW Estonii, Łotwy, Polski, Niemiec, obwodu kaliningradzkiego, Szkoły oraz duńskiej polity narodowej.

Gintaras Surkus przeleciał balonem Bałtyk

Gintaras Surkus, uprawiający sport baloniarzy, 27 września przeleciał balonem Bałtyk.

G. Surkus wraz z jeszcze jednym członkiem załogi o godz. 5 rano wystartował z południowej części wyspy Aland o godz. 11 min. 51 wylądował w Lipawie w pobliżu granicy litewskiej. Odległość między wyspą Aland a Litwą wynosi 300-350 km.

Olita odwiedziła z Suwałkami

20 października Olita odwiedziła kierownictwo województwa suwalskiego. Z wiadomym powiatu olickiego podpisał on umowę o wzajemnej współpracy. Była o tym mowa podczas niedawnej konferencji ambasadorów krajów Ameryki Łacińskiej w Suwałkach. Uczestniczyli w niej ambasadorowie Argentyny, Brazylii, Gwatemali, Kolumbii, Hiszpanii, Peru, Portugalii, Meksyku, Urugwaju i Wenezueli, których interesowały możliwości współpracy z krajami Europy Wschodniej.

Niebawem w Suwałkach ma powstać wolna strefa ekonomiczna. Będą w niej handlowe firmy, posiadające kapitał inwestycyjny nie mniejszy niż 2 mln ecu. Obrót towarów stanowić będzie co najmniej 300 tys. złotych polskich.

Narada ministrów spraw wewnętrznych krajów bałtyckich w Wilnie

Dzisiaj w stolicy spotykają się ministrowie spraw wewnętrznych krajów bałtyckich. Odbędzie się narada na temat dalszej współpracy MSW Estonii, Łotwy i Litwy. Ministrów przyjmie prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas.

Zagraniczni kolekcjonerzy otrzymają pocztą litewskie pieniądze

Gabinet ministrów zezwolił Bankowi Centralnemu i jego instytucjom przysłać pocztą walutę wewnętrzną i zagraniczną do Litwy i wysłać z niej. Uchwała przyjęta została na prośbę przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego Kazysa Radvilavičiusa. Jego zdaniem, Bank Centralny otrzymuje sporo listów kolekcjonerskich z różnych krajów z prośbą o nabycie pieniędzy litewskich dla kolekcji numizmatycznych. Tymczasem w maju rząd zabronił wysyłania pocztą do i z Litwy niektórych towarów, z walutą włącznie.

Od tej chwili Bank Litewski jako jedyny ma możliwość wysyłania pieniędzy pocztą. Monety dla kolekcji oraz okazjonalne mogą przysłać wszystkie banki litewskie.

Bank USA EXIM finansuje modernizację litewskiej policji

Gabinet ministrów udzielił gwarancji państwowej bankowi Stanów Zjednoczonych EXIM oraz spółce "Motorola Inc.", której udzielił 4,5 mln USD pożyczki Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Za te środki zostanie sfinansowany projekt tworzenia systemu łączności radiowej. Przewiduje on wdrożenie w polici podsystemu łączności oraz automatyzowanie pracy jednostek dyżurnych. W ten projekt zaangażuje się w roku bieżącym i następnych latach około 40 mln Lit (10 mln USD).

V. Landsbergis w parlamencie RE poruszył kwestię okupowanych ambasad litewskich

Lider opozycji sejmowej Vytautas Landsbergis na sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy oświadczył, iż Rosja dotychczas okupuje terytoria litewskie i budynki — ambasady w Paryżu i Rzymie, w związku z czym nie może on głosować za wznowieniem rozpatrzenia próby Rosji o przyjęcie do RE.

Początek sezonu ogrzewczego, gdy się doczekamy plus 8 stopni

Uchwałę rządu sezon ogrzewczy rozpocznie się wtedy, gdy przeciętna temperatura powietrza przez trzy doby nie przekroczy plus 8 stopni. Datę rozpoczęcia ogrzewania pociągniesz ustala samorządy.

Zgodnie z dokumentem, podczas sezonu ogrzewczego temperatura w pomieszczeniach ma być 15, a gorzej wody nie mniej niż 52°C. Celuszu.

Pomieszczenia nie będą ogrzewane w przypadkach braku umów z przedsiębiorstwami ciepłowniczymi, gdy użytkownicy będą mieli zadłużenie za ciepło i gdy budynki lub urządzenia nie zostaną przygotowane do sezonu zimowego.

Polacy tworzą film o świecie bałtyckim

W Kłajpedzie i Połdnie bawiła grupa twórców videoutości polskiego "Gdańsk" z reżyserem i dyrektorem filmowym Jackiem Samarkim. Grupa ta realizuje 6-podmitych videofilm o historii miast i osiedli krajów bałtyckich, ich archeologii, etnografii, ekologii, uwalnia najpiękniejsze aktualne widoki, zabawy przyrody i kultury, rozmowy z badaczami przeszłości, przedstawicielami ruchów społecznych.

Litwa chce wydobywać bursztyn sposobem przemysłowym

Litwa rozuwa możliwość wydobywania bursztynu sposobem przemysłowym. W tym celu ma się odbyć konkurs, którego zwycięzcy zdobędą prawo badania i wykorzystania pokładów bursztynu.

Obecnie metoda przemysłowa bursztynu wydobywa się jedynie w obwodzie kaliningradzkim Rosji, gdzie przypuszczalnie znajduje się przeszło 90 proc. zasobów bursztynu na świecie.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWŁO

Echa historii

A. Brazauskas rozpatrzył problemy rehabilitacji

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas wraz z grupą roboczą pod kierownictwem kanclerza Sejmu Nerisa Germanasa rozpatrzył problemy rehabilitacji osób pozostawianych przez reżim okupacyjny. W rozmowie uczestniczył również sędzia Sądu Najwyższego Vytautas Greičius. Poinformował o tym agencję ELTA rzecznik prasowy prezydenta Lidija Sabajevaitė.

Skonstatowano, iż obecnie archiwizowano około 50 tys. osób. Z powodu dużego obciążenia nie wszystkie akta zostały uważnie zrewidowane. W toku sprawdzania niektórych z nich ustalono, że pięć osób, uczestniczących w holokauście, zrehabilitowano nieprawnie.

N. Germanas poinformował, że realizując dekret prezydenta z 29 czerwca Sejm rozpatrzył i w najbliższym czasie zamierza przyjąć znowelizowaną ustawę "o przywróceniu praw osobom represjonowanym za opór reżimowi okupacyjnym". Przewidziano tryb wydawania zaświadczeń o rehabilitacji, odmowy ich wydania i odwołania w obliczu ujawnienia nowych okoliczności. Dotychczas zaświadczenia o rehabilitacji oddano wydawać 594 osobom. Na mocy dekretu prezydenta z 24 lutego br. zaproszono resortom prawodawczą zrewidowania aspektu prawnego rehabilitacji osób podejrzanych o ludobójstwo. Litwa przygotowała projekt umowy z Izraelem "o współpracy w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych" chcą na szczeblu państwowym współpracować w kwestiach praw. Izrael dotychczas nie dał odpowiedzi, w związku z czym wystosowano powtórny note.

W sprawie aktualności ekstradykcji (wydania zbrodniarzy) na policzku br. w USA znowelizował projekt przygotowanej przez Litwę umowy "o współpracy w sprawach karnych". W celu omówienia warunków tego dokumentu w listopadzie do USA wybera się grupa ekspertów. Dwustronna umowa litewsko-amerykańska założyła by podważyła prawne ekstradykcji osób podejrzanych o ludobójstwo.

Była też mowa o dekretych prezydenta z 22 lutego "o sporządzeniu listy osób, represjonowanych za opór reżimowi okupacyjnemu i uwiecznieniu ich pamięci". Taką listę sporządza instytucja prawodawczą, centrum badań ludobójstwa i reżysyjności ludności, dyrektora generala archiwizacji. Na liście znalazło się już 20 tys. osób. Wykazy wszystkich zrehabilitowanych osób mają być opublikowane w specjalnych biuletynach.

Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza

Dla tych, którzy wkroczyli w jesień swego życia...

4 października br. o godz. 18 w Sali Teatralnej Uniwersytetu Wileńskiego odbędzie się uroczyste otwarcie Uniwersytetu Trzeciego Wieku — poinformował o tym wczoraj na Sejmie podczas konferencji prasowej jego rektor, poseł na Sejm RL Medard Czubot.

Będzie to ośmiu wydziałów: filozofii i teologii, psychologii i parapsychologii, polityki i gospodarki, kultury i sztuki, języków, zdrowia, turystyki, gospodarki domowej. Na prośbę słuchaczy mogą być utworzone również inne grupy. M. Czubot poinformował, że pierwszy wykład wygłosi rektor UW R. Povilonis.

Na razie na studia na Uniwersytecie Trzeciego Wieku zgłosiło się około 120 osób. Przeważnie są to kobiety, 80 proc. słuchaczy — to osoby z wyższym wykształceniem. M. Czubot przypuszcza, że w przyszłości powstanie filie uniwersytetu w większych miastach republiki.

Uczelnia powstała z myślą o ludziach w wieku emerytalnym. Jej kierownictwo, wykładowcy chcą, by osoby, które wkroczyły w jesień swego życia, mogły zrealizować swe niespełnione nadzieje, treścić spędzić czas wolny, doskonalić się w wybranym kierunku, integrować się do życia społecznego. Droga do Uniwersytetu Trzeciego Wieku nie jest zamknięta również przed ludźmi młodymi.

Najboleźniejszą problem funkcjonowania każdej placówki — to pieniądze. M. Czubot zaznaczył, że na razie uniwersytet dysponuje tylko składkami założycieli.

Mimo to rektor uczelni optymistycznie spogląda w przyszłość. Ma nadzieję, że się odnajdą sponsorzy, którzy zechcą wesprzeć uczelnię. Tymczasem za wykładowców będą pracować nieodpłatnie. Dla przyszłych sponsorów, chętnych studiowania na uniwersytecie podajemy numer telefonu, pod którym można uzyskać informacji: 62-86-36.

Jedwiga BIELAWSKA

Kursy walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaž	skup	sprzedaž	skup	sprzedaž
"Senamiesčio bankas"	3.96	4.01	2.76	2.83	0.70	0.90
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.74	2.82	—	—
"Litimpeks bankas"	3.96	4.00	2.75	2.79	0.80	0.87
"Hermis"	3.96	4.00	2.75	2.79	0.70	0.89
"Tauras bankas"	3.97	4.01	2.71	2.81	0.70	1.00
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.73	2.85	—	—
Taupomais bankas	3.96	4.00	2.78	2.81	—	—

Ku wiadomości wileńskim

Komu i ile będziemy płacić za wodomierze?

Zatwierdzona została komisja dla instalacji liczników zimną wodą w mieszkaniach wileńskich. Komisja, powołana na instalowanie indywidualnych liczników zimną wodą w mieszkaniach. Komisja, powołana na instalowanie indywidualnych liczników zimną wodą w mieszkaniach. Komisja, powołana na instalowanie indywidualnych liczników zimną wodą w mieszkaniach.

2. Wodomierze "Pikofluka" produkcji niemieckiej, które spółka "Atrama", reprezentowana przez firmę "Krisis", "Gryžuva", "ekol".

3. Wodomierze "Sa Me Co" produkcji niemieckiej, które spółka "Kaitra" reprezentowana przez firmę wileńską "Kaitra" — "Verba 1" "Aigrupe".

4. Wodomierze "Kaden" produkcji czeskiej, które handluje firma "Vilimeks".

5. Wodomierze "B Meters" produkcji włoskiej, które handluje nimi wileński oddział spółki "ekol".

W toku konkursu eliminacji postawiono warunek, że cena wodomierza nie przekracza 80 Lt, zainstalowany 30-35 Lt. Firmy, oferujące liczniki w cenie powyżej 80 Lt, wraz z ich wyposaženiem, na konkurs nie trafiły.

22 września komisja samorządowa z udziałem liczących wodomierzami i spółek zorganizowała zgrupowanie w celu standardowych i odpowiednie sprawdzanie zgodności według czterech parametrów technicznych.

Liczniki dwóch rodzajów — "Kaden 1" "B Meters" i "ekol", "Pikofluka", "Sa Me Co".

ZSA "Vilniaus vandensys" każdego miesiąca w październiku do 31 grudnia) spółkom, które wybrały w konkursie, przemycać 600 tys. Lt komputery za liczniki zimną wodą. Przyznano kwoty pieniężne z przewidzianych w budżecie ZSA "Vilniaus vandensys" — 50 proc. "Atrama" 50 proc. i "Kaitra" — 20 proc. Ponadto ustalono minimalną cenę liczników na zimną wodę — 75-78 Lt, zainstalowany 20-30 Lt. ZSA "Vilniaus vandensys" skompletuje 30 tys. sztuk liczników zimną wodą.

Ludzie potrzebujący socjalnego wsparcia będą jedyną za zainstalowanie wodomierzy.

Należy zaznaczyć, że Polska uczyniła w tym konkursie, nie wygrała go i nie otrzymała wodomierzy, przysługujące prawo sprzedaży i instalowania liczników na zimną wodę. Wileńskie, którzy skłócają w tym konkursie, będą płacić całą cenę wodomierzy, a także będą się zwracać w sprawie kompensaty do ZSA "Vilniaus vandensys".

Plombę wszystkich pozostałych firm, instalujących liczniki na zimną wodę będą nie ważne. Plombowania będą starostwa.

Co pisała prasa polska na Litwie w czasie agresji sowieckiej

"DZIEN POLSKI" nr 218 (1357), Piątek, 20 LUTY 1940, 1, 4

Pomoc dla uchodźców z Polski

Belgrad. Czerwony Krzyż Stanów Zjednoczonych przesłał telegraficznie do Cz. K. w Genewie 25.000 dolarów na pomoc dla uchodźców z Polski. Rada wojny 25.000 dolarów proponuje pokój na podstawie dokonanego rezerwu. W Moskwie ustalono granicę między 2.000.000 dolarów.

Sowiecko-estoński pakt wzajemnej pomocy daje Sowietom bazy i lotniska w Estonii

Tallin. "Ela" donosi, że 28. II w Moskwie nastąpił podpisany estońsko-sowiecki pakt wzajemnej pomocy o 1000.000 dolarów.

5.000 franków szwajcarskich dla uchodźców z Polski

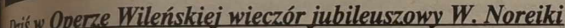
Międzynarodowy Związek Towarzystwa Czerwonego Krzyża posiadający siedzibę w Genewie 27.000 franków zakomunikował zarządowi Lit. Cz. K. telegraficznie, że udzielił pieniężnego wsparcia podjęty przez Lit. Cz. K. akcję zapasywania i utrzymywania wojennych i uchodźców z Polski. Na początek Związek przekazał Lit. Cz. K. 5.000 franków szwajcarskich.

W celu bliższego zapoznania się z sytuacją internowanych wojennych i cywilnych uchodźców z Polski w tym wami ich utrzymania i wspomaganie, 29. III przyprowadzi Kowna przedstawiciel międzynarodowego komitetu pomocy Cz. K. w Genewie Malcolm Davis.

Za zgodą Czesława i Ryszarda MACKIEWICZ

Tabela kursów średniej waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	1000
Belgia	1 ATS	2.000
Austria	100 S	2.000
Finlandia	1 DMK	2.000
Francja	1 F	2.000
Hiszpania	100 P	2.000
Włochy	1 L	2.000
Japonia	100 JPY	2.000
Kanada	1 CAD	2.000
Norwegia	1 NOK	2.000
Portugalia	100 PTE	2.000
RFN	1 DM	2.000
Szwajcaria	1 CHF	2.000
Szwecja	1 SEK	2.000
W. Brytania	1 GBP	2.000
Włochy	100 L	2.000



ob. M., który oświadczył, że 22 września zwrócił się do niego brat (komersant) i powiedział, że grupa młodych ludzi wyszuwa pieniądze za ochronę. 27 września o godz. 19 min. 30 w/w młodzi ludzie przyjechali i z nich zaszło do mieszkanka M., żądano pieniędzy. M. wystrzelił 6 razy w powietrze z legalnie posiadanego pistoletu PM. Na skutek tego jeden z szantażystów uciekł przez balkon z trzema piętrem, drugi został zatrzymany. Okoliczności się bada.

prywatyzacji, zaformalmy pozbawionej na wyrostku nadziei, do świetlanego jutra kapitalistycznego. Ale prawda jest taka, że pozbawieni honoru litewscy politycy obrócili reformę ekonomiczną w komedię polityczną, która wygodnie i bezpiecznie przysłoniła ich czarną robotę».

litewscy politycy obrócili reformę ekonomiczną w komedię polityczną, która wygodnie i bezpiecznie przysłoniła ich czarną robotę».

**Z myślą o sobie
troszczymy się
o mężczyzn**

Fot. Marian Paluszewski

Historie wakacyjne

Wakacje już dawno się skończyły. Złociście kobierce naścielające ścieżki i przepięknie przypominają o tym, że czas zająć do ławek i zabrać się do nauki. Nauczyciele, którzy na początku września chętnie wybuchali naszych waka-
cyjnych opowiadań, coraz częściej zmuszają nas do uczenia się zasad pisowni "u" i "w", rozwiązywania zadań z "X" i "Y". A jednak w pogodnie jesienne dni ożywiali wspomnienia niedawnego lata i tak chce się przynajmniej w myślach powrócić do tej najpiękniejszej pory roku...
Wioletta JARMOWICZ ze wsi Wesołówka rej. wileńskiego przysłała nam takie oto opowiadania.

Historia pierwsza

Zaczarowany parasol

Pewnego razu mama wróciła z zakupów z bardzo dziwnym para-
solem pod pachą. Parasol był kolo-
rowy, czarny, a na nim siedziały
małe duszki straszne. Miał rzęce
zagięte jak litera "S" i pachniał przy-
gnia. Zauważyłam, nie mogłam
oderwać od niego oczu. Zabrałam
go do swojego pokoju. Pogoda była
nieznośna, a mój parasol z duszka-
mi stał w kącie i martwił się tym, że
nie może wyjść na spacer.

W sobotę rano postanowiłyśmy
złociścią Magda odwiedzić moją
babcię. Nim zdążyłyśmy się do do-
mu, zaczął padać deszcz. Na przy-
stanku autobusowym stałyśmy z
Magdą chowając się przed struga-
ni deszczu pod parasolem z dusz-
kami.

Kiedy nareszcie przyje-
chałyśmy do wsi, w której mieszkała
babunia, już zaczynało się ściemniać.
Gęsta mgła otulała wszystko
dookoła. Od przystanku do domu
babunia prowadziła wąską ścieżkę
biegnącą przez osiowy gajik.
Babunia nie wiedziała o naszym
przejście. Miała to być dla niej
niepożądanie.

Szłyśmy z koleżanką znajomą

ścieżką i paplałyśmy o wszystkim,
co nam do głowy przyszło. W pew-
nym momencie coś zaszleściło w
krzakach.

— Może tu są duchy? —
szepnęła przyjaciółka.



— Oczywiście, że są i to nie w
lesie, a nad naszą głową, na paraso-
lu — załotałam. Magda nagle
zbladła i zatrzymała się. Chciała,
żebyśmy wracały do domu.
Zapewniam ją, że to był tylko żart,
a ja znam okolicę jak swoje pięć
palców, więc nie nam nie grozi.
Pomazzerowałyśmy dalej.

Po pewnym czasie zrozumi-
ałam, że zabłądziłyśmy. Parasol
uderzany kropkami spadającymi

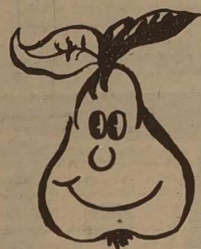
z mokrych gałęzi podrygiwał
wesoło, duszki na nim chichotały.
Strach nas ogarnął. Zaczęłyśmy
biec przez zarośla. Płakałyśmy nie
wstydząc się tego, że ktoś nas po-
sądzi o to, żeśmy bekły. Nagle ktoś
schwył parasol i nie puszczał go
dalej. Przestraszone, rzuciłyśmy
parasol i pobiegłyśmy przez gąszcze
okładając się za siebie. Kiedy
oprzytomniałyśmy, zobaczyłyśmy
mały domek ogrodzony niziutkim
plotkiem, mały w ogródku... a w
oknie tego domku siedział złosiwy
leśny duszek z ostrymi rogami...
Ze strachu padłyśmy jak mar-
twe.

Po pewnym czasie
ocknęłyśmy się w wygodnym
łóżku pod ciepłą pierzyną. A w
kącie pokoju grzesznictwo stał
nasz parasol z duszkami.

Okazało się, że to babunia
znalazła dwie umorusane "niepo-
dzianki" pod plotem i bardzo się
temu dziwiła. Zaczarowany para-
sol wisiał nie opodal nas na gałęzi.
A ten diabełek w oknie, który nas
wysstraszył, to zwyczajny kolo-
wrotek. Nie wiem, czy to byśen, ale
wierzę, że parasol jest naprawdę za-
czarowany.

A może jeszcze ktoś kupił taki
parasol???

Rys. Wioletta Sakowicz



żebym jej pomogła donieść siatki
do domu na skraju wsi. Nie
mogłam jej tego odmówić.

Po drodze zaczęłyśmy rozmo-
wę.

— Jesteś grzeczną dziewczynką.
Nie to, co ci chuligani we wsi. Wczoraj
wieczorem wychodził przed dom, a
na grusze tyłek dzieci co wron-
łami gałęzie, zrywając gruszki, aż
drzewo trzeszczy. Nie szkoda mi tych
gruszek, bo mieszkam sama i tak
wszystkiego nie zjem. Ale obłamił
gałęzie i nie będzie na drugi rok
owoców. Żeby te dzieciaki mię
poprosiły, chętnie im ich
poczęstowałam. Ale one wołały ukraść.

— Pokazywałam im jak kraść,
— wyrwało mi się, ale zaraz po tym
ugryzłam się w język. Przypomi-
nało mi się, że to właśnie ja i moi
kolecy zrywaliśmy te gruszki. Ze
wstydu nie mogłam więcej wydusić
z siebie słowa. Chciałam zapasć się
pod ziemię.

Rys. Wioletta Sakowicz

Rys. Wioletta Sakowicz

NASZA

GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada

O przyjaźni nie gada.

Alie za to w potrzebie

Każdy zrobi dla ciebie,

Co będzie mógł.

Zielone pióro

Jesień

Tęsknią w polu białe brzoźki
— Och, niedługo już
przymrozki.

Tylko sosna wciąż zielona
Bo nie zrzuca igieł ona.

Koniec złotej już jesieni
Liście goni wiatr po ziemi,
Aż przydrożna jarzębina
Od powiewu się ugina.

Dni są teraz bardzo mgliste,
Ciemne, smutne oraz
dzdyste.

Jesień szczerda i bogata,
Czasem zimne figle pata.

Krystyna BARANOWSKA,
ucz. 6c klasy
Rudzkiej Szkoły Średniej

Królowa

Jesień

Już idzie do nas jesień kochana
Wesoła, piękna, ładnie ubrana
Niesie owoce, warzywa, jagody
Zagląda w ciuche ludzkie ogrody
Na drzewach kasztany i żółędzie
Tak kolorowo i pięknie wszędzie
Na szarych drózkach błędną

ptaki;
Wróble, sikorki, wrony i szpaki
Ludzie na polach zbierają plony
Liście goni wiatr po ziemi,
Aż przydrożna jarzębina
Od powiewu się ugina.

Już słonko nasze słabo
przygrzewa
Trzeba po prostu to wszystko
zrozumieć

I świat usłyszeć trzeba też umieć
Barwnie opisać tego nie można
Jaka jest piękna jesiń!

wielmożna.
Julia FURMANOWA,
ucz. 7 kl. Rudamińskiej
Szkoły Średniej

Rozmyślanie piątkoklasisty

Moje marzenia

Kochana Redakcjo! Piszę do was
po raz pierwszy, ale chcę częściej
opowiadać wam o sobie, o tym, co
myślę.

Szybko przemknęło lato. Niedawno
rozstałam się ze swoją najukochańszą
Panią, która tak cierpliwie uczyła mnie
pierwszych liter. Podczas pożegnania
bardzo płakałam. Strach mnie ogarnął
przed nieznaną piątą klasą. Myślałam o
jednym: czy spotkam takiego dobrego
człowieka, jak moja Pani. Po wakacjach
nadszedł pierwszy września. Na urocz-
ystym apelu poświęconym rozpocznię-
ciu roku szkolnego pani dyrektor
przedstawiła nam naszego nowego

wychowawcę. Wiedziałam od uczniów
klas starszych, że to dobry człowiek i
bardzo kocha dzieci.

Minięło kilka dni w szkole.
Poczułam, że tego Pana też będę
kochać, bo rozumie nas. Często myślę
o tym, że w przyszłości zostanę nauczy-
cielką. Tak samo jak moja pierwsza Pa-
ni chcę uczyć dzieci, żeby one były do-
bre, pomagały mamie, szanowały
starszusków i kochały wszystkich ludzi
na świecie.

Anna BIAŁO,
uczennica 5 klasy
Jurgielewskiej Szk. Podstawowej
Rejon sołecznicki



Z poczty redakcyjnej

Dziękujemy za wspaniałe wakacje

Dwudziestoosobowa grupa dzieci
z Rudzkiej dziękuję wszystkim tym,
dzięki którym spędziła dziesięć dni w
okolicach Poznania zwiedzając je, po-
znając miłośników i przyjaciół ludzi.

"W imieniu całej grupy pragnę
podziękować Panu Mieczysławowi
Rutkowskiemu, księdzu Zbigniewowi
Olejnickowskiemu, panu Krzysztofowi Fil-
powiakowi, kochanym paniom kuchar-
kom za pyszne obiady, panu Dominiko-
wi Kosmowskiemu za piękne chwile,

które przeżyliśmy razem, za troskę i
opiekę, za cierpliwość i dobroć. Pobyt
w Objezierzu wywarł na nas niezatarte
wrażenia.

To wspaniałe, że pamiętają o nas
nasi Rodacy w Polsce. My też będziemy
pamiętać ich pogodnie twarze i otwarte
serca" — pisał

Waldemar SINKIEWICZ,
ucz. 10 c klasy
Rudzkiej Szkoły Średniej
NA ZDJĘCIU: grupa dzieci z Ru-
dzkiej z prof. Mieczysławem Rutko-
wskim (1 rząd, drugi z lewej).

Historia druga

Złote grusze

Wakacje dobiegały końca.
Przemknęły zbyt szybko, a było jesz-
cze tyle ciekawych rzeczy do zwie-
dzenia. A tu już jesień i smutne
mroczko coraz częściej zagląda w
pańskie kahuze. Świat smutniał z
dnia na dzień, szarą drogą
wędrowała jesień.

W sadach rumieniły się jabł-
ka, złociście grusze cichutko
poświecały, granatowe śliwki
margarytowo-ciemnofioletowym
ciem.

Gdy poogłędaliśmy swoje odbi-
cia we wszystkich kahuzech w okoli-
ce, pokochaliśmy wszystkie drzewa
i trawki w okolicy i zaczęliśmy
marzyć się, na podwórko wbiegł
chłop, zwany przez nas "Stachurą".
Mającibuszko prawe oko, jak
on miał w zębowy, gdy chciał rze-
kał, wierszując, wyciągnął zza
pachy dużą, złotą, prawie złotą
gruszkę. Na jej widok wszyscy
zaczęliśmy pokać ślinkę, a "Sta-
chura" powiedział:

— Piękna, co? Chcielibyście
taką, no nie?

— Gdzie takie rosną? —
krzyknąłmy chórem.

— Tam na skraju wsi, u tej sta-
rej babki Frankowej. Jest tam tego
tyle, ile dusza zapagnie i żaden pies
w okolicy nie biega. Możemy
podskoczyć dzisiaj o zmruku? Co?

— Było już ciemno, kiedy
skradaliśmy się do sadu. Prze-
leźliśmy przez plot, wdrapaliśmy się
na gruszę. Prowadził "Stachura".
Nabraliśmy gruszek we wszystkie
kieszenie. Nagle drzwi chatki
otworzyły się i na progu stanęła sta-
ruszka. Kiedy zobaczyła nas,
chwyciła za kij i zaczęła biec w naszą
stronę. Byliśmy szybsi od niej. Nie
pamiętam, jak się okazałam po
drugiej stronie plotu. Połowa skra-
dzionych gruszek powypadała z
kieszeni.

Rano obudziłam się w świt-
nym nastroju, nie pamiętałam o
nocnej przygodzie.

Mama wysłała mnie do
sklepu po ocet, bo potrze-
bowaliśmy go do konserwowa-
nia ogórków.

W sklepie było niewie-
lu ludzi. Od razu poznałam
staruszkę, u której wczoraj
kradliśmy gruszki.
Unikałam jej wzroku. Starus-
zka robiła większe za-
kupy i poprosiła mnie,



Polska

Wałęsa: "Lubię uszcześliwiać ludzi"

Prezydent Lech Wałęsa spotkał się z dziennikarzami. Głównym tematem spotkania była działalność jego Kancelarii.

Dziennikarze pytali, czy byli pracownicy Kancelarii, m.in. Mieczysław Wachowski, w dalszym ciągu pracują dla prezydenta. "Mogę powiedzieć, że cieszę się, gdy dla mnie gdzieś ktoś pracuje" — odpowiadał prezydent, dodając, że dotyczyć każdego, kto od niego odchodził, przestawał taką pracę prowadzić. Gdzie zatem pracuje Wachowski — padło pytanie. — Proszę sprawdzić w "pośredniku" — ripostował prezydent, dodając, że jeśli interesuje to dziennikarza, sprawdzi "co się dzieje z państwem i moim przyjaciółmi" i zaprosi jego i Drzyńskiego na następną konferencję. "Postaram się, żeby przyszedł, ale doprowadzony nie będzie" — żartował Wałęsa.

Dziennikarze chcieli też wiedzieć, czy po wygranych wyborach Wachowski wróci do Kancelarii. Prezydent odpowiadał, że gdyby była znów podobna sytuacja polityczna i musiałby być Janosiem, to taka możliwość istnieje. "Tylko, że nie przypuszczam, żeby była taka sytuacja" — dodał. Prezydent wyjaśniał, że Wachowski "dobrze pełnił obowiązki w tamtej koncepcji", ta, która jest realizowana, "wymaga innego działania: trzeba mieć 'wężsja' w środowisku, być przez nie tolerowanym, a nie bojkotowanym". Dużo pytań dotyczyło przygotowania i przeprowadzenia kampanii wyborczej.

Jak, po wygranych wyborach, będzie wyglądał Kancelaria Prezydenta? — Do współpracy będzie wielu, czekamy jeszcze na decyzje sądownicze "Solidarności". W nowej kadencji widzę konieczność pracy zespołowej. Jestem przygotowany na wiele rozwiązań i do tych rozwiązań są chętni.

Prezydent nie wykluczył zawarcia "kontraktu politycznego" z "Solidarnością". "Dla 'Solidarności' robię, robię i będę robił" — mówił Wałęsa, dodając jednak, że to "S" chce podpisać taki kontrakt. "Ja nie chcę żadnych kontraktów, ja tego nie potrzebuję, ale jeżeli do szczęścia będzie potrzeba mojego autografu, to ja to zrobię, bo lubię uszcześliwiać ludzi..."

O budżecie po wygranych wyborach: — To wszystko zależy od tego, w jakiej "klasie" zwyciężę 2 kadencję: jeśli w I turze będę miał 99,9 (poparcia), cały system będzie przemodelowany, z budżetem włącznie, bo naród opowie się za systemem prezydenckim, a system prezydencki, to nie taki kiepski budżet, nie tak stworzony, nie tak ułożony, mam inny

punkt widzenia na ten budżet — to jest nie nowego, wciąż pisał te same budżety od 10 lat... Natomiast, jeśli będzie remisowo, jeśli ledwie "wymęczę" swoich partnerów i zwyciężę, to będę musiał postępować podobnie jak dziś. Będę się zastanawiał, długo czytał, przygotowywał do zmiany w innym czasie.

O wypowiedzi Kwaśniewskiego, że droga do NATO wiedzie poprzez ułożenie sobie stosunków z Rosją: Gdybyśmy byli Kwaśniewskim, to oczywiście również bym od Rosji zaczynał... Ja jestem z innych korzeni, z innej strony patrzę na to: mieszkamy niedaleko Rosji, dlatego wszystkie rzeczy, które się tam dzieją, bardzo nas interesują. Oczywiście, chcemy mieć dobre stosunki, ale jednocześnie będziemy kroczyć niezależną drogą, bo ta droga wydaje mi się słuszniejsza.

O rozliczeniach: Będę zawsze groźny dla tych, którzy nie służą dobrze Polsce i których przeszłość jest nie do końca wyjaśniona (...). W trzech rozdziałach będę chciał dokonać rozliczenia: w stosunku do decydentów politycznych (...), drugi rozdział to zawodowi płatni utrzymywcy władzy ludowej; UB i SB (...), trzeci to ofiary (...) szantażu i gróźb tamtych władz. W tych trzech rozdziałach trzeba dokonać rozliczenia dla sprawiedliwej oceny i sprawiedliwego ułożenia całej sprawy.

O stanie majątkowym: Proszę państwa, prezydent jest dość bogaty: osiemro dzieci, trzy synowie, dwoje wnucząt... To jest największy majątek. (...) A jeśli chodzi o stan majątkowy; nie mam czego ukrywać, nie nie ukrywał, w żadnej firmie nie jestem, w żadnym "makaronie", ani moja żona, ani moi synowie... Moi synowie różne rzeczy robią, można mieć do nich obiekty, ale nigdzie nie należę, nie kradną — zakaz kombinacji. (...) Natomiast zaraz po prezydenturze, po 5 latach, biorąc się na szyby wielkie reklamowe, pieniądze będą "kosili" — też to potrafię.

O szanowaniu (lub nie) swoich współpracowników: Zwróćcie uwagę, że 26 lat żony nie wymieniliem, a więc jestem stały w uczuciach, jeśli te uczucia potrzebne są do starości...

O działalności Kancelarii Prezydenta mówił jej szef Stanisław Iwanicki. Kancelaria jest organem wykonawczym prezydenta, który może też powoływać ministrów stanu, do reprezentowania go w pełnieniu jego konstytucyjnych obowiązków. Obecnie Kancelaria zatrudnia ok. 220 osób oraz 200 osób zaplecza technicznego (kierowcy, wykwalifikowani rzemieślnicy).

Bośnia

Serbskie ataki rakietowe na miasta

Położony w środkowym Bośni Travnik trafiony został serbską rakietą krótkiego zasięgu. Od jej wybuchu zginęły 2 osoby cywilne, a 30 zostało rannych — podobało w czwartek kontrolowane przez Muzabnowo radio sarajewskie.

Przypominając jednocześnie, że we wtorek odpalona przez Serbów rakietą typu Orkan spadła na położoną niedaleko od Travnika przemysłową Zenicę. Rannych zostało kilkanaście osób cywilnych.

Premier Bośni i Hercegowiny Hara Siadżić nazwał te ataki serbskie "czystym terroryzmem wobec ludności cywilnej". Wyraził pogląd, że w ten sposób Serbowie bołaniacy najwyraźniej chcą "siłą zahamować proces pokojowy".

Tymczasem zastępca sekretarza stanu USA Richard Holbrooke udał się w czwartek do Sarajewa, by rozpocząć kolejną rundę "dyplomacji wahadłowej", mającej doprowadzić do zakończenia wojny w Bośni, natomiast rząd Billa Clintona rozważa obecnie wysłanie do tego kraju wojsk amerykańskich.

NATO

Polska zaakceptuje broń nuklearną

Polska nie ma zastrzeżeń wobec ewentualnego rozmieszczenia na swoim terytorium wojsk konwencjonalnych i broni jądrowej NATO po wejściu do sojuszu, ale nie będzie się tego domagała — powiedział minister obrony RP Zbigniew Okonko po rozmowach w siedzibie sojuszu w Brukseli z sekretarzem generalnym Willym Claesem i szefem Komitetu Wojskowego marszałkiem Richardem Vincentem.

Szwecja

Rocznica katastrofy "Estonia"

W czwartek minęła pierwsza rocznica największej katastrofy morskiej w Bałtyku — zatonięcia promu "Estonia".

O godz. 12.00 w południe społeczeństwo Szwecji uczciło minutą ciszy pamięć 852 ofiar tej tragedii. Większość zakładów, biur i instytucji przerwała pracę na tę krótką chwilę, na ulicach stanęły samochody i autobusy. W kościołach odbyły się uroczyste Msze żałobne, a w wie-

lu miastach odsłonięto tablice i płyty pamiątkowe.

W nocy ze środy na czwartek astronomiczny prom "Estonia" — "Mare Balticum" zatrzymał się w drodze z Tallinu do Sztokholmu w miejscu katastrofy, po czym zalogi i pasażerowie racili na fale wieńce i wianki kwiatów.

Watykan

Brigitte Bardot na audiencji u papieża

Znana francuska gwiazda filmowa Brigitte Bardot — "seks-symbol" lat sześćdziesiątych — przyjęta została na prywatnej audiencji u papieża wraz z grupą przedstawicieli stowarzyszeń ochrony zwierząt, jako przewodnicząca specjalnej fundacji noszącej jej imię.

Wierząca i bardzo pobożna — jak sama podkreśliła — Brigitte Bardot ucałowała rękę Jana Pawła II, do którego zwręciła się z prośbą, by nie zapominał o zwierzętach. Ojciec Święty zapewnił ją, że nigdy o nich nie zapomina i zawsze nosi w sercu przykład św. Franciszka z Asyżu, który szanował zwierzęta. Papież dodał, że zwierzęta i ludzie zbliżają się ku sobie, z chwilą, gdy spostrzegają, iż potrzebują się nawzajem.

"To człowiek, w którego oczach i głosie wyczuwa się dobroć i nadzwyczajną łagodność. Wspaniale, że zgodził się z nami spotkać na chwilę, by porozmawiać o zwierzętach, w sytuacji, gdy ma tyle zajęć. Byłam naprawdę wzruszona" — powiedziała 61-letnia aktorka opuszczając Watykan.

Rosja

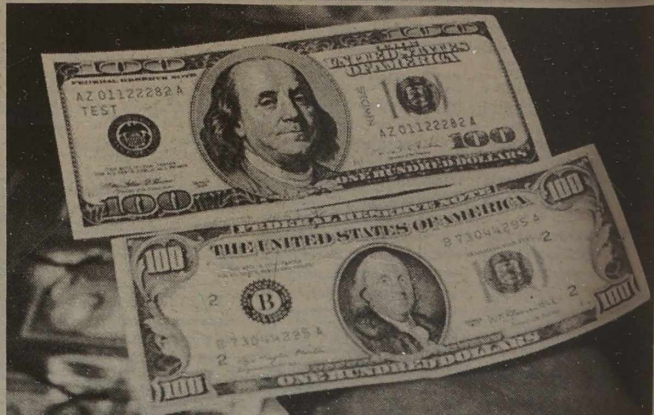
Zidentyfikowano szczątki carskiej rodziny

Rządowa komisja ds. identyfikacji i zachowania szczątków rodziny carskiej zakończyła swą pracę, a przeprowadzone ekspertyzy dały jednoznaczne odpowiedzi: w nocy z 16 na 17 lipca 1918 roku w Jekaterynburgu bolszewicy rozstrzelali całą rodzinę carską, chociaż dotąd nie udało się odnaleźć śladów po następcy tronu, caryczce Aleksiej, i jednej z czterech córek — Marii Nikołajewnie. Poinformowało o tym w środę na konferencji prasowej sekretarz komisji Andriej Siebiencow.

Komisja miała za zadanie znaleźć odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: czy odkryte w lesie pod Jekaterynburgiem szczątki, przypisywane Romanowom, rzeczywiście należą do ostatniego cara rosyjskiego i jego najbliższych oraz czy rozstrzelano całą rodzinę Nikołaja II. Ekspertyza potwierdziła to, jak i fakt, że szczątki po rozstrzelanych zostały wywiezione na zachód od Jekaterynburga.

Odpowiadając na pytanie o termin i miejsce pogrzebu Romanowów Siebiencow stwierdził, że sprawa ta nie leży w gestii komisji, chociaż jej członkowie sądzą, że najodpowiedniejszym dniem byłaby Niedziela Przebaczenia w kalendarzu liturgicznym prawosławia, przypadająca w 1996 roku 25 lutego, a mianowicie — Kaplica Katarzyny w soborze pietrowsko-waskim w Petersburgu.

USA



Stany Zjednoczone podjęły decyzję o stopniowym wprowadzeniu do obiegu nowych banknotów dolara amerykańskiego. NA ZDJĘCIU: nowe (u góry) i stare 100 dolarów.

Fot. EPA-ELTA

Clinton za dwujęzycznym szkolnictwem

Prezydent USA Bill Clinton broni nauczania dzieci imigrantów w ich językach narodowych oraz korzystania z dwujęzycznych kartek do głosowania przez ich rodziców i dziadków.

Zabierając głos w debacie na temat dwujęzycznego szkolnictwa, Clinton

powiedział na spotkaniu z hiszpańskojęzycznymi członkami Kongresu, że imigranci, którzy "ciężko pracują i płacą podatkami, powinni mieć możliwość głosowania tak, jak inni obywatele".

"Oczywiście, angielski jest językiem Stanów Zjednoczonych" —

powiedział Clinton podczas dorocznego obiadu z hiszpańskojęzycznymi kongresmenami. "Istnieje jednak problem, czy dzieci, które przybyły do USA ucząc się języka angielskiego, będą także w stanie uczyć się innych przedmiotów".

Co, kiedy, gdzie

WYSTAWY

* Muzeum Sztuki (Wielka 31) zaprasza do obejrzenia grafiki niemieckiej lat 1900-1945. Ekspozycja nosi nazwę "Kontrasty".

Kto nie zdążył obejrzeć czynnej tu ekspozycji poświęconej 120 rocznicy urodzin M. K. Čiurlionisa, może to jeszcze zrobić.

* Malarstwo litewskie XIV-XIX w. prezentowane jest w Wileńskiejskiej Galerii Obrazów (Wielka 4).

* "Miasto, którego już nie ma" — tak się nazywa pokaz mający miejsce w galerii "Langas" (Oszmiańska 8). Poświęcono jest dniowi ludobójstwa Żydów na Litwie. Na stoiskach — 23 zdjęcia, zrobione w kwietniu 1940 roku przez Juozasą Brazaitisa (oficera wojsk powietrznych). Autor utrwalił wileńskie getto i jego mieszkańców.

* Ceramika i rysunki Liudvilasa Strolisa prezentowane są w Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenał 3).

* Swoją wędrującą pokaz przyciągają ze Szwecji nazwani "Idealne miejsca". W naszym grodzie do obejrzenia w galerii "Arka" (Ostrobramska 7).

* Miłośnikom malarstwa polecamy zwiedzić galerię "Vartai" (Wileńska 39). Czynne są tu autorskie prezentacje A. Rutkusa, R. Jurgelisa oraz K. Petrulisa.

* Pokaz tekstyliów autorstwa Romy Tumosaitė ma miejsce w galerii "Kūparas" (Świętojańska 3).

* Natomiast w sąsiedztwie, w Galerii Medali (Świętojańska 11) obejrzeć można prace, które powstały podczas IX obozu twórczego, jaki miał miejsce tego lata w Telszach.

* I jeszcze jeden pokaz malar-

ski. Tym razem w galerii "Vilnius ir daile" (B. Radziwiłłówny 6). Wystawia swe płótna Galdas Gurskis.

* Pokazy odgrywać mają także życie i twórczość M. K. Čiurlionisa w Wilnie mającej miejsce w bibliotece im. M. Mażydyasa.

TEATR

* Jutro w Operze — balet "Giselle" (godz. 19).

* W Młodzieżowym dziś wystawiony zostanie "Orfeusz". Jutro "Zwycięstwa Normandów". Poza tym przedstawia się godz. 19.

* W "Lėle" jutro o godz. 12 dzieciaki mogą obejrzeć "O Jonellie", o godz. 14 — "Elenyte i Trzygłowy".

Teatr Dziwaków, występujący na scenie Domu Prasy w sobotę i niedzielę o godz. 12 prezentuje "Innym razem".

KONCERTY

* Dla miłośników talentu Virgilijusa Noreiki prawdziwym świętem będzie jubileuszowy koncert tego wybitnego solisty, który odbędzie się dziś w Operze (godz. 19).

* Dziś, jutro i pojutrze w Sali Filharmonii — II tura przeglądu pianistów konkursu im. M. K. Čiurlionisa.

* Natomiast w kościele św. Kazimierza rywalizują organisci.

* Anons. W poniedziałek, w kościele św. Jana wystąpi Kwartet Wileński. Jest to koncert z cyklu Alma Mater Musicalis. Razem z tym znanym zespołem muzycznym wystąpi solistka Asta Kriksčiūnaitė (sopran).

CYRK

Dwa razy dziennie odbywają się popisy cyrkowe — Pierwszego Zawodowego Cyрку Republiki Nadbaltyckich, który swój namiot rozstawił przy alei Laisvės, u podnóża dzielnicy Lazdynai. Przedstawienia odbywają się dwa razy dziennie o godzinie 15 i 18.

H. G.



— Maż ci pomaga w domu?
— Czasami. Wczoraj zerwał kartkę z kalendarza.

Maż wraca do domu i znajduje tam śpiącego Murzyna.

— Co tu się dzieje?
— To nie jest to, o czym pomyślałeś — mówi żona.

— A co?

— Spótniam się na podział darów charytatywnych. Został tylko on.

Mężczyzna na dobrym rauszu w autobusie opart się o kobietę.

— Może pan jeszcze się na mnie położy? — z ironią pyta pasażerka.

— Niedoczekanie twoje...

ZAŁATWIAMY DOKUMENTY
na wyjazdy zagranicę dla grup i indywidualnie do Rosji, na Ukrainę, Białoruś. Oferujemy podróże komercyjne do Moskwy i na Ukrainę.
Potrzebni są agenci w rejonach (licencja 001067).
Vilnius, tel. 44-15-55.
(Zam. 1145)

SKUPUJEMY
w dowolnych ilościach plastikowe granule, sprzedajemy dakryl 2 M.
Vilnius, tel. 44-71-84 i 72-08-81 do godz. 19, 72-06-43 od godz. 19.
(Zam. 1209)

STALE SKUPUJEMY MAKULATURĘ.
Vilnius, tel. 66-03-80, 66-13-49.
(Zam. 8-D)



Wyrazy serdecznego współczucia nauczycielowi

Tadeuszowi
BUJNOWSKIEMU

z powodu śmierci Ojca
wyrażają pracownicy Bukiskiej
Szkoły Rolniczej

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

KURIER WILEŃSKI
MISJONARIUSZ

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo "Spauda"

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO

Mrozy nie za górami

Wileński oddział paliw stałych tanie sprzedaje różnego rodzaju WĘGIEL KAMIENNY I DRZEWO



Przedsiębiorstwo zapewnia transport.
Cena węgla 185-255 Lt za tonę, a 1 m³ drzewa — około 40 Lt. Płowane drzewo — 55 Lt za 1 m³.
Najmniejsza ilość zakupu — 50 kg.
Przedsiębiorstwo gratisowo udostępni kilka kg węgla w celu wypróbowania jego jakości. Zapewniamy fachową i szybką obsługę, tanio zapewniamy też isodawczy.

ZWRACAĆ SIĘ:

Vilnius: Kauno 16, tel. 63-03-96,
Panerių 57, tel. 63-00-42,
N. Vilnia, Pramonės 26, tel. 67-45-26,
Vievio, Stoties, tel. (8-238) 5-46-27.
Szczegółowe informacje pod tel.
Vilnius, 63-15-27, 63-27-90, fax 63-33-15.
(Zam. 1302)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Od 15 do 30
września br.,

codziennie w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne ogłoszenie
do 5 słów za darmo!

Kupon.....
.....
Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2600 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

PIELGRZYMKĄ
do Częstochowy, Lourdes, Fatimy.
Vilnius, tel. 61-34-24.
(Zam. 16-D)

Firma zagraniczna
PROPONUJE PRACĘ
(dystrybucja kosmetyków).
Vilnius, tel. 42-72-70 do godz. 10.00-14.00.
(Zam. 35-D)

UKŁADAMY CHODNIKI.
Vilnius, tel. 69-60-39.
(Zam. 44-D)

REMONTUJĘ MIESZKANIA.
Vilnius, tel. 69-60-39.
(Zam. 45-D)

Jednopokojowe mieszkanie bez
wygód — DO WYNAJĘCIA.
Vilnius, Savanorių 150-1.
(Zam. 58-D)

PROPONUJĘ PRACĘ.
Vilnius, tel. 67-65-54 o godz. 18.
(Zam. 51-D)

UCZĘ
języka niemieckiego i szwajcarskiego do egzaminów.
Tel. 46-23-42.
(Zam. 52-D)

SPRZEDAJEMY
jodłowe bierwiona na budowę.
Tel. 46-23-42.
(Zam. 53-D)

ZATRUDNIMY
krawcowe i uczennice.
Tel. 75-07-18.
(Zam. 56-D)

Mam do WYDZIERŻAWIENIA GARAŻ.
Tel. 44-41-30 od godz. 18.
(Zam. 57-D)

SKUPUJEMY tanie, smaczne obiedy
żałobne.
Tel. 72-21-55.
(Zam. 60-D)

W własnym mieszkaniu DO-
PILNUJĘ DZIECKA.
Vilnius, Savanorių 150-1.
(Zam. 61-D)

Niedrogo UDZIELAM LEKCJI mate-
matyki.
Tel. 44-41-30 od godz. 18.
(Zam. 62-D)

SKUPUJEMY tanie, smaczne
przyjęcia weselne.
Tel. 75-07-18.
(Zam. 63-D)

KOLEKCJONUJĘ
malarstwo polskie.
2000 Vilnius, Centrinis paštas, tel. pa-
reikšalavimo, Vytautas Palikailis.
(Zam. 65-D)

SPRZEDAJĘ
4-pokojowe mieszkanie w Świdłach.
Cena 18.000.
Tel. 66-04-77.
(Zam. 1278)

SPRZEDAJĘ
3-pokojowe mieszkanie w Dolnym
Ponarach przy al. Savanorių. Cena
7.500.
Tel. 26-34-95.
(Zam. 1280)

SPRZEDAM
2 ha lasu.
Tel. (8-250) 48-683.
(Zam. 54-D)

SPRZEDAM
piękną słubną suknię (48 rozm.).
Tel. 26-91-56, 45-49-43.
(Zam. 55-D)

SPRZEDAJEMY
części zamienne do samochodów
marki "Zuk" i "Nysa".
Tel. 72-32-96.
(Zam. 64-D)

KALENDARYUM

* Piątek (29.IX) jest 272 dniem
1995 r. Do końca roku 93 dni.
* Znak Zodiaku — Waga.
* Imieniny: Gabriela, Michaił,
Michała, Rafała.
* Wschód Słońca — 6.15, zachód
— 18.02. Długość dnia 11 godz. 47
min.



Litewska Służba Hydrometeo-
rologiczna przewiduje na 29 września
zachmurzenie z przejaśnieniami,
nieduże opady. Wiatr południowo-za-
chodni, zachodni, porzywisty. Tempe-
ratura 10-12 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni
przelotne opady, temperatura w nocy
2-7, lokalnie przymrozki do -3 stopni,
w dzień 8-13 stopni.